

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z wniosku M. N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o świadczenie rehabilitacyjne na skutek odwołania od decyzji z dnia 31 lipca 2019 roku (...), oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

M. N. był zatrudniony jako kontroler biletów MPK do dnia 31 grudnia 2018 roku.

Orzeczeniem z dnia 14 czerwca 2019r. Lekarz Orzecznik ZUS stwierdził, iż wnioskodawca nie jest nadal niezdolny do pracy. Stwierdzenie to zostało podtrzymane przez Komisję Lekarską ZUS orzeczeniem z dnia 26 lipca 2019 r., która rozpoznała u wnioskodawcy zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z zespołem bólowym w wywiadzie, bez istotnego upośledzenia sprawności narządu ruchu i bez objawów korzeniowych, nadciśnienie tętnicze poddające się leczeniu.

Neurologicznie u wnioskodawcy rozpoznaje się chorobę zwyrodnieniowo-dyskopatyczną odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa bez istotnych deficytów neurologicznych, zespół bólowy odcinka LS kręgosłupa oraz otyłość. Od dnia 29 marca 2019 roku wnioskodawca był zdolny do pracy. Nie stwierdzono znacznego stopnia naruszenia sprawności organizmu w przebiegu choroby zwyrodnieniowo-dyskopatycznej kręgosłupa, która by pozwoliła uznać wnioskodawcę za osobę niezdolną do wykonywania pracy zarobkowej zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Z punktu widzenia ortopedycznego rozpoznany u wnioskodawcy zespół bólowy kręgosłupa w przebiegu zmian zwyrodnieniowych odcinka lędźwiowo-krzyżowego z dyskopatią na poziomie L4-L5 i L5-S1 z wypukliną jądra miazdżystego L4-L5 i przepukliną L5-S1 nie powodował niezdolności do pracy zarobkowej po 29 marca 2019 r.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Rejonowy oparł się na opiniach biegłych sądowych lekarza neurologa i ortopedy, uznając je za przydatne dla rozpoznania sprawy.

Sąd I instancji, uznał zarzuty wnioskodawcy do opinii biegłego za nieuzasadnione. Sąd Rejonowy podkreślił, iż biegli wzięli pod uwagę zgłaszane przez wnioskodawcę dolegliwości bólowe, czemu dali wyraz w części wstępnej opinii, jednakże ich zadaniem była weryfikacja zgłaszanych dolegliwości zgodnie ze stanem przedmiotowym, dostępną dokumentacją lekarską, a przede wszystkim wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym. Biegli wskazali, że wnioskodawca cierpi na przewlekłe schorzenie o charakterze cywilizacyjnym, jednakże stopień jego nasilenia w spornym okresie nie uniemożliwiał wnioskodawcy świadczenia pracy zarobkowej w charakterze kontrolera biletów. Świadczy o tym zarówno wynik badania przedmiotowego, jak i wpisy w dokumentacji lekarskiej wnioskodawcy dotyczącej spornego okresu. Ewentualny zabieg operacyjny, jeśli się wnioskodawca na niego zdecyduje, będzie uzasadniał wystawienie odrębnego zwolnienia lekarskiego. Natomiast rehabilitację wnioskodawca może odbywać również po pracy.

Wnioskodawca po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych poza skierowaniami do szpitala nie złożył innych wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przeprowadzania dowodów z dalszych opinii biegłych sądowych.

Zdaniem Sądu I instancji obie opinie biegłych sporządzone w niniejszym postępowaniu w sposób zupełny odpowiedziały na pytanie dotyczące kwestii odzyskania przez wnioskodawcę zdolności do pracy od dnia 29 marca 2019r. Sąd wskazał, iż podstawą zakwestionowania opinii nie może być fakt, iż treść wydanej w sprawie opinii nie jest zbieżna z zapytowaniami oraz stanowiskiem w sprawie danej strony. Innymi słowy, nie można kwestionować opinii tylko dlatego, że de facto strona nie jest zadowolona z opinii przedstawionej przez dotychczasowego biegłego. Jak słusznie wskazuje się w judykaturze, opowiedzenie się za odmiennym stanowiskiem oznaczałoby bowiem przyjęcie, że

należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by upewnić się, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona kwestionująca (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie III AUa 1180/12, LEX 1294835; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 lutego 2013 roku w sprawie I ACa 76/12, LEX 1312019).

W oparciu o powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał odwołanie za niezasadne.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał na treść art. 18 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. 2019 r., poz. 645 z późn. zm.), zgodnie z którym świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy. Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy.

Sąd Rejonowy wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika brak podstaw do stwierdzenia, iż po 29 marca 2019r. wnioskodawca był nadal niezdolny do pracy. Znajduje to potwierdzenie zarówno w orzeczeniach lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS, jak i w opinii biegłych neurologa i ortopedy.

Wobec powyższego Sąd I instancji, w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając wyrok w całości. M. N. zarzucił nieważność postępowania, gdyż z uwagi na to, że nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu, nie miał możliwości obrony własnych praw. Ponadto zarzucił, że nie zapoznano się ze wszystkimi dokumentami dotyczącymi schorzenia. Wnioskodawca wskazał, iż Sąd mija się z prawdą, zarzucając, że nie złożył poza skierowaniami do szpitala innych wniosków dowodowych. Nadto wnioskodawca podniósł, iż brak jest w uzasadnieniu wyroku nawiązania do opinii lekarzy, którzy badali wnioskodawcę przed postępowaniem sądowym tj. niepowiązanych w żaden sposób z Sądem oraz biegłymi sądowymi. Zarzucił, że Sąd oparł się tylko na opiniach biegłych sądowych neurologa i ortopedy, a nie wziął pod uwagę opinii lekarzy neurochirurga i ortopedy, którzy badali wnioskodawcę osobiście. Stwierdził, iż biegły R. E. nie zbadał osobiście wnioskodawcy i w związku z tym nie mógł wydać opinii o jego stanie zdrowia. Ponadto nie zgodził się z opinią biegłego sądowego lek. N., gdyż na badanie wnioskodawcy poświęcił mało czasu oraz badanie było przerywane przez innych lekarzy znajdujących się w szpitalu oraz telefonami. Wnioskodawca uznał, iż biegły neurolog nie miał wystarczających dokumentów do sporządzenia obiektywnej oceny jego stanu zdrowia. Ponadto zarzucił, iż biegli nie zapoznali się z badaniem tomograficznym oraz rezonansem magnetycznym, które wskazywało na to, że u wnioskodawcy występują objawy korzeniowe. Zarzucił, iż Komisja ZUS stwierdziła, że nie ma odpowiedniego sprzętu do odtworzenia płyty z w/w badaniami.

Wnioskodawca nie zgadza się, ze zdaniem wyrażonym w opinii, iż „nie stwierdzono u niego znacznego stopnia naruszenia sprawności organizmu w przebiegu choroby zwyrodnieniowo-dyskopatycznej kręgosłupa, która pozwoliłaby uznać, iż wnioskodawca jest osobą niezdolną do wykonywania pracy zarobkowej zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji” według opinii J. B..

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie znajdujące oparcie zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak i w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonego przez wnioskodawcę zarzutu nieważności postępowania. A. wskazał na nieważność postępowania przed Sądem I instancji, polegającą na odmowie przyznania mu pełnomocnika z urzędu.

Należy podkreślić, że nieważność postępowania, zgodnie z dyspozycją art. 379 kpc,

zachodzi:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona;
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy;
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw;
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Jak wynika wprost z powyższego jedynym przypadkiem, który może być rozważany w przedmiotowej sprawie jest art. 379 pkt 5 kpc stanowiący, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

W doktrynie nieważność postępowania określana jest jako tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, gdyż powoduje uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezależnie od ewentualnego wpływu na jego treść. Sąd jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu przyczyny nieważności, niezależnie od tego, czy skarżący podniósł zarzut nieważności. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że o nieważności postępowania decyduje waga uchybień procesowych, a nie skutki, które wynikają lub mogą z nich wynikać (zob. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 117/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 30). Zawarte w art. 379 pkt 5 sformułowanie: "jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw" jest bardzo ogólne, a ustawodawca nawet przykładowo nie wskazał żadnej tego rodzaju okoliczności, dlatego wszystkie możliwe konkretne sytuacje wchodzące w rachubę musi określać orzecznictwo sądowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszym składzie, należy przyjąć, że strona nie musi być całkowicie pozbawiona możliwości obrony swych praw, by postępowanie było dotknięte nieważnością. Wynika to już z literalnego brzmienia przepisu art. 379 pkt 5 kpc, który nie wprowadza takiego ograniczenia. Nadto obecnie wydaje się utrwalona linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517).

Nie jest natomiast pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw pominięcie jej wniosku dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 421). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, że "pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności procesowe" (wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042).

Należy podkreślić, że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. A zatem analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia

wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku Sądu z dnia 28 marca 2008 r. (V CSK 488/07, Lex nr 424315), jak również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 lutego 2014 roku (I ACa 731/13).

A zatem nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogą być usunięte w toku procesu przed wydaniem wyroku w danej instancji. O nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania można mówić tylko wtedy, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu.

Nie mniej jednak należy mieć na względzie, że ocenę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony, trzeba przeprowadzać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, uwzględniając przebieg tego postępowania i poszczególne decyzje procesowe sądu.

Celem dokonania oceny zasadności stawianych zarzutów należy przypomnieć, jak kształtowała się sytuacja faktyczna w niniejszym postępowaniu przed Sądem I instancji.

Wnioskodawca złożył wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, który to wniosek został oddalony przez Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 30 października 2019r.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy podniósł w szczególności, że w sprawie nie zachodzi konieczność udziału w niej profesjonalnego pełnomocnika, skoro z treści oświadczeń składanych przez powoda w dotychczasowym toku postępowania wynika, że ma on pełne rozeznanie w sprawie, jasno formułuje swoje wnioski i prezentuje stanowisko w procesie. Podejmowane przez powoda czynności w toku procesu wykluczają przyjęcie, że jest on osobą nieporadną. Ponadto charakter sprawy i stopień jej skomplikowania nie uzasadniają potrzeby ustanowienia pełnomocnika z urzędu, zaś postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odformalizowanym.

Postanowienie o odmowie ustanowienia pełnomocnika procesowego doręczono powodowi wraz z pouczeniem o możliwości wniesienia zażalenia.

A zatem Sąd w sposób prawidłowy rozpoznał wniosek skarżącego. Nie zgadzając się z powyższym odwołujący złożył zażalenie na to postanowienie, które prawomocnym postanowieniem z dnia 15 listopada 2019r. zostało również oddalone.

Jak wynika z powyższego kwestia przyznania skarżącemu pełnomocnika z urzędu została prawomocnie rozstrzygnięta przez Sąd Rejonowy w postępowaniu wpadkowym. Powyższe postanowienie zostało poddane również kontroli.

Należy więc stwierdzić, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie wystąpiła przesłanka nieważności, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., wobec czego nie było podstaw, aby Sąd drugiej instancji uwzględnił ją z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Jak wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 maja 2013r. (I PK 3/13) Sąd Najwyższy, odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika procesowego z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika jest potrzebny - art. 117 § 5 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, LEX nr 197647; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339; z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 636/07, LEX nr 646332 oraz postanowienia z dnia 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, LEX nr 442585 i z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 643/08, LEX nr 610216). Tylko w wyjątkowych sytuacjach nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania

wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak tylko przypadków, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 190 oraz z dnia 12 maja 2010 r., I UK 19/10, LEX nr 603408). Wykładnia ta jest odzwierciedleniem reguł odnoszących się do przyznawania pomocy prawnej w postępowaniu przed sądami krajowymi, przyjętych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (por. wyroki z dnia 2 marca 1987 r., skarga nr (...), w sprawie M. i M. przeciwko Wielkiej Brytanii, LEX nr 81039; z dnia 16 lipca 2002 r., skarga nr (...), w sprawie P, C. i S. przeciwko Wielkiej Brytanii, LEX nr 75481; z dnia 27 czerwca 2006 r., skarga nr (...), w sprawie T. przeciwko Polsce, LEX nr 182158 oraz z dnia 13 marca 2007 r., skarga nr (...), w sprawie L. przeciwko Polsce, LEX nr 248617), a ostatnio również Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie C-279/09, DEB Deutsche Energiehandels und Beratungsgesellschaft GmbH przeciwko Republice Federalnej Niemiec, Europejski Przegląd Sądowy 2011 Nr 8, poz. 35, z glosą P Czepiela; Europejski Przegląd Sądowy 2013 nr 3, s. 40, z glosą K. Kowalik- Bańczyk).

Analiza przebiegu procesu w rozpoznawanej sprawie prowadzi do wniosku, że powód nie wykazywał na etapie postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji nieznaności zasad postępowania lub nieporadności, prowadzących do tego, że nie był w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (tak przyjął też Sąd Rejonowy, oddalając wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu). Z tej przyczyny nie można zasadnie twierdzić, że odmowa ustanowienia dla niego profesjonalnego pełnomocnika procesowego na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 30 października 2019 r., pozbawiała go możliwości obrony jego praw.

Tym samym nie ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla odwołującego nie może stanowić przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c. podstawy nieważności postępowania w postaci pozbawienia możliwości działania w postępowaniu sądowym.

Ponadto wbrew twierdzeniom apelacji Sąd drugiej instancji nie dopatrył się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów postępowania, polegających na nierozpoznaniu kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z zaś z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”, czyli wiedza z różnych dziedzin nauki, techniki czy sztuki.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 L.). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 L.).

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPIUS 2002/1/26).

Podkreślić należy również, iż dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy

w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy.

Zdaniem Sądu II instancji niewątpliwym jest, że ocena stanu zdrowia wnioskodawcy, w związku ze zgłoszonym żądaniem przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego na dalszy okres, wymagała wiadomości specjalnych i musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłych lekarzy neurologa oraz ortopedy.

Biegła neurolog w sposób logiczny i przekonujący uzasadniła swoje stanowisko wyraźnie stwierdzając, iż rozpoznaje się chorobę zwyrodnieniowo-dyskopatyczną odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa bez istotnych deficytów neurologicznych, zespół bólowy odcinka LS kręgosłupa oraz otyłość. Jednakże od dnia 29 marca 2019 roku wnioskodawca był zdolny do pracy. Nie stwierdzono znacznego stopnia naruszenia sprawności organizmu w przebiegu choroby zwyrodnieniowo-dyskopatycznej kręgosłupa, która by pozwoliła uznać wnioskodawcę za osobę niezdolną do wykonywania pracy zarobkowej zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego biegła zapoznała się z dokumentacją medyczną dostarczoną przez wnioskodawcę m.in. kartami orzeczników ZUS, zaświadczeniem o stanie zdrowia z Poradni POZ, kartami leczenia z POZ i Poradni Neurologicznej, skierowaniem do Oddziału Neurochirurgicznego, TK kręgosłupa LS z dnia 23.11.2018 r., (...) kręgosłupa LS, kartami leczenia z Poradni Neurologicznej, Neurochirurgicznej i M..

W związku z tym należy stwierdzić, iż biegła wzięła pod uwagę całą historię choroby wnioskodawcy i na tej podstawie wydała merytoryczną opinię.

Biegły ortopeda rozpoznał u wnioskodawcy zespół bólowy kręgosłupa w przebiegu zmian zwyrodnieniowych odcinka lędźwiowo-krzyżowego z dyskopatią na poziomie L4-L5 i L5-S1 z wypukliną jądra miazdżystego L4-L5 i przepukliną L5-S1 nie powodował niezdolności do pracy zarobkowej po 29 marca 2019 r.

Mając na względzie powyższe należy wskazać, że Sąd Rejonowy nie miał żadnych zastrzeżeń co do wniosków końcowych opinii biegłych, ponieważ wydane opinie wyjaśniały istotne okoliczności w sposób wyczerpujący, były rzetelne i sporządzone zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w oparciu o dokumentację lekarską.

Skarżący zarzucił w apelacji, iż biegły ortopeda nie zbadał go osobiście i na tej podstawie nie może wydać miarodajnej opinii. Natomiast, jak wynika z akt sprawy, wnioskodawca sam nie wyraził chęci stawienia się na badaniu u biegłego ortopedy. Fakt, iż biegły nie zbadał badanego osobiście nie powoduje, iż jego opinia jest nieprzydatna. Należy podnieść, iż biegły ortopeda zapoznał się z wszystkimi dokumentami dostarczonymi przez wnioskodawcę, świadczącymi o jego obecnym stanie zdrowia i na tej podstawie wydał spójną i wyczerpującą opinię.

Skarżący w apelacji, generalnie podtrzymując tożsame zastrzeżenia do opinii biegłego co w I instancji, nie wskazał jakie aspekty dotyczące stanu zdrowia wnioskodawcy nadal nie zostały w sprawie wyjaśnione. Nie podważył też skutecznie spójności i rzetelności wniosków biegłego neurologa oraz ortopedy. Z tych też względów w ocenie Sądu Okręgowego brak postaw do przyjęcia, iż uzyskane od tych biegłych wiadomości specjalne, nie były wystarczające do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Twierdzenia wnioskodawcy, poparte tylko i wyłącznie jego subiektywnym stanowiskiem, iż okoliczności dotyczące jego stanu zdrowia wyglądały inaczej, jako bezzasadna polemika z opiniami biegłych, nie mogły zatem przynieść spodziewanego przez skarżącego skutku procesowego. Dodatkowo należy wskazać, iż wnioskodawca nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Ponadto Sąd Okręgowy zwraca uwagę wnioskodawcy, iż Sąd Rejonowy właściwie oparł się na opiniach biegłych w sprawie. To przede wszystkim biegli, z uwagi na posiadane wiadomości specjalne mogą wydać rzeczową opinię na temat stanu zdrowia badanego. Należy podkreślić, iż biegli oparli się na dokumentacji medycznej ubezpieczonego. Jak było wyżej wskazane zarówno neurolog, jak i ortopeda zapoznali się z szeroką dokumentacją medyczną wnioskodawcy,

co do której ustosunkowali się w swojej opinii. Ponadto należy stwierdzić, iż biegły ortopeda mógł wydać opinię tylko na podstawie dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, z uwagi na niestawiennictwo wnioskodawcy. Na tej podstawie nie można twierdzić, iż Sąd na podstawie opinii biegłych nie wziął pod uwagę opinii lekarzy, którzy badali wnioskodawcę przez postępowaniem sądowym.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...)) przyjmuje się, że przy ocenie biegłych lekarzy sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego.

Ponadto w uzasadnieniu apelant podniósł, iż w postępowaniu było trzech biegłych. Jest to błędny zarzut, z uwagi na to, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym zostało powołanych dwóch biegłych: biegła neurolog i biegły ortopeda. Jeden z biegłych, któremu przesłano akta do wydania opinii został bowiem na swój wniosek zwolniony z jej wydawania. Z tego też powodu Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę zarzutów wnioskodawcy dotyczącego opinii biegłego neurologa lek. N., z uwagi na to, że wnioskodawca w ogóle nie był przez niego badany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i biegły nie wydawał żadnej opinii w niniejszej sprawie. Należy zwrócić uwagę, iż wnioskodawca był badany przez biegłego neurologa lek. J. B..

Dodatkowo trzeba wskazać, iż oświadczenie matki wnioskodawcy o jego stanie zdrowia było podyktowane subiektywnymi emocjami i oczywistą troską o skarżącego, w związku z tym Sąd Rejonowy słusznie nie wziął pod uwagę oświadczenia matki wnioskodawcy oraz nie powołał jej na świadka. Niewątpliwie nie dysponuje ona odpowiednimi kwalifikacjami by stwierdzić jakie dolegliwości posiada wnioskodawca.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy w postaci opinii biegłych oraz zawartej dokumentacji medycznej był w zupełności wystarczający by stwierdzić jaki jest obecny stan zdrowia skarżącego.

Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 L.). Dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.).

Sąd Okręgowy uznaje, iż, brak jest podstaw do kwestionowania wniosków biegłych tylko na tej podstawie, że odczucia skarżącego, co do stopnia zaawansowania występującego u niego schorzenia, są odmienne.

Sąd ocenia stan zdrowia na dzień wydania orzeczonej decyzji. W związku z tym odnosząc się do załączonych przez skarżącego do apelacji opisów badań radiologicznych - MR kręgosłupa, wskazać należy, że zostały one przeprowadzone już po wydaniu spornej decyzji, a nawet po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy. Pozostają one bez wpływu na ocenę stanu zdrowia wnioskodawcy na dzień wydania zaskarżonej decyzji, a tym samym nie mogą rzutować na ocenę jego prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

Przewodniczący Sędziowie

J.K.